

O.S.T.R., Ja, Ty, My, Wy, Oni (feat. Sacha Vee)

My, pokolenie cyfry, ipada, pina, w genach miasto
My uderzenie w pysk, kichaj, life jak nikt miewa wartość
My, pochodzenie spytasz, kraj, id, a w nim ziemia matką
My czyli niepohamowane zło, ziemi plon, drugie dno, ej co jest prawdą?

My, o co się martwisz, kiedy nikt się nie martwi o nas tu
Mamy zdobyć szczyt
Nie ma nic co pomaga nam tego dokonać znów
Czas zdobyć szczyt, nie ma nic, co zaczyna myśl, tych sformułowań cud
Jeśli to my damy rade by być kimś
W życiu pokonać ból
My, zapomniani, niby nie mamy granic, na skali, levelu ludzi bez skazy
My, napadamy rap, okradamy pop, pochłaniamy hajs, wydajemy sztos, podpalamy skalp, olewamy
Przecież wiesz, to ma moc
My, czyli ja i ty
Zero łaski w tym
Wyobraźni prym,
Czyli ja i ty
KTo się pastwi dziś
Czy to farsy zgrzyt?
Jak nie zobaczyli nas to nie zobaczyli nic
Taki szyk, wyobraźni stan
Dla nas cały plik
Niczym cały gram
Jeden ćmi
Nie zatrzyma nas – wiele płyt, wiele zdań
Jeden film: my, my, my!

My, zakazany świat, małolatów pęd żeby być wśród gwiazd
My, my stawiamy kark kiedy but wali w sprzęt, płynie z tekstu vibe
My, zawijamy skunk żeby podpalić gniew, w tym jest przekrój spraw
My, czyli oddanie tym, którym stres sieje w sercu strach, nie ma sensu, brat

My, z tej samej krwi, osiedla, miasta, kraju
Nie ma nic co może dać nam gwarancję spełnienia planów
Padamy na pysk, za zysk, luksus detalu, kilka liczb
Ile mamy zer, ile tego jest by zarobić na chleb, by być kimś nazajutrz
My, .. pomiędzy nam, ile może dać, ta wieczna niemoc
To się może dać, obiecana ziemia, raj, czy to żart czy to wersja demo?
Zagubiony skarb, zatopiony wrak, zakazany szlak czyli ty i ja, czyli my
Mamy, mamy czysty.. nie ma miejsca jak moja Mekka, reszta jest pod ziemią
Nie martw się o nic
Zona dzieci, wszyscy zdrowi
Znajomi piją twoje jeśli ty pamiętasz o nich
Z karawaną bieg to nie dla mnie dziś, pali się hejs, w telewizji „Miś”
Te kilka chwil to: my, my, my, my!